

## WYROK Z DNIA 11 WRZEŚNIA 2007 R.

SNO 49/07

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*

*Sędziowie SN: Marian Kocon (sprawozdawca), Herbert Szurgacz.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 11 września 2007 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem obwinionego oraz obrońcy obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 2 lutego 2007 r., sygn. akt (...)

- 1) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż przypisane obwinionemu przewinienie dyscyplinarne ma charakter mniejszej wagi; w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
- 2) kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

### Uzasadnienie

Wnioskiem z dnia 1 grudnia 2006 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wystąpił o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Okręgowego.

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2007 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego Sądu Okręgowego za winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia służbowego i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. wymierzył mu karę upomnienia. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił następujący stan faktyczny. Sędzia Sądu Okręgowego dnia 24 kwietnia 2006 r., w celu sporządzenia uzasadnienia wyroku, wyniósł z sądu akta sprawy IV Ka 1509/06 (dwa tomy) i umieścił je w bagażniku swego samochodu. W bagażniku pozostawił też służbowy komputer – laptop. Następnie udał się samochodem do Lasku Wolskiego, gdzie był umówiony ze znajomą, z którą wybrał się na spacer. Samochód zamknął i pozostawił na niestrzeżonym parkingu przy Lasku Wolskim, tracąc go z pola widzenia na około 30 minut. Po powrocie stwierdził, że do samochodu dokonano włamania i skradziono z bagażnika akta oraz laptop. O włamaniu sędziego Sądu Okręgowego bezzwłocznie zawiadomił policję. Wszczął także poszukiwanie skradzionych rzeczy we własnym zakresie. Nie dały one jednak spodziewanego rezultatu. Akta sprawy IV Ka 1509/06 zostały w znacznej części odtworzone. Laptop był zabezpieczony hasłem i odciskiem kciuka. Znajdowało się w nim jedynie kilka plików z orzeczeniami. Sędzia Sądu

Okręgowego akta oraz laptop wyniósł poza budynek sądu z uwagi na trudne warunki lokalowe w jakich pracował, chorobę oczu oraz upływający termin do sporządzenia uzasadnienia wyroku.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że obwiniony jest winny popełnienia zarzucanego mu przewinienia. Podkreślił, że sędzia Sądu Okręgowego wynosząc z sądu dwa tomy akt i pozostawiając je w samochodzie bez osobistego nadzoru, złamał nie tylko zakaz wynikający z zarządzenia prezesa Sądu Okręgowego z dnia 8 kwietnia 2004 r., ale także spowodował niebezpieczeństwo wejścia w posiadanie akt sądowych i zapoznania się z informacjami podlegającymi ochronie przez osoby do tego nieuprawnione, co w wyniku kradzieży akt nastąpiło. W stosunku zaś do pozostawionego w takich samych warunkach służbowego laptopa obwinionemu sędziemu można przypisać naruszenie wynikającego z art. 100 § 2 pkt 4 k.p. obowiązku dbałości o mienie pracodawcy. Postępując w ten sposób sędzia Sądu Okręgowego wypełnił znamiona przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p. Jego istota polega nie tylko na niedopuszczalnym pozostawieniu w samochodzie akt sprawy sądowej i laptopa, lecz również na tym, że obwinionemu sędziemu można przypisać nieumyślne spowodowanie skutku powstałego w następstwie dokonanej kradzieży akt i laptopa.

Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że zaginięcie akt sądowych, w okolicznościach stworzonych przez obwinionego sędziego, istotnie podważa autorytet sądu, o który każdy sędzia ma dbać nie tylko w pracy, podczas wykonywania obowiązków sędziego, ale także poza pracą oraz powoduje bardzo poważne skutki dla osób, których sprawa dotyczyła. Nawet, jeśli przyjąć, że wymiar zadań obwinionego zmuszał go do pracy także poza godzinami urzędowania sądu, co z kolei łączyło się z koniecznością zabrania akt do domu, to bezwzględny obowiązek sędziego było mieć stały, osobisty nadzór nad tymi aktami. Obwiniony nie zachował należytej staranności w tym zakresie. Zdarzenie polegające na dokonaniu włamania do pozostawionego na tym parkingu samochodu sędziego było absolutnie możliwe do przewidzenia i sędzia bezwzględnie powinien to uczynić, co pozwoliłoby mu uniknąć tak ujemnych skutków.

Odwołanie od wyroku złożył obwiniony sędzia i jego obrońca. Obwiniony zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że pismo Prezesa Sądu należy uznać za zarządzenie oraz, że obwiniony został o tym piśmie prawidłowo powiadomiony a nadto, że wskazane w uzasadnieniu sądu dyscyplinarnego regulacje prawne zakazują sędziemu wynoszenia akt z budynku sądu. Obwiniony podniósł również zarzut obrazy przepisów prawa materialnego przez przyjęcie, że nie zachował należytej staranności oraz, że jego czyn cechuje wyższa niż znikoma szkodliwość społeczna. Z ostrożności procesowej podniósł również zarzut rażąco surowej kary.

Obrońca obwinionego zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przez uznanie, że czyn obwinionego cechuje wyższa niż znikoma szkodliwość społeczna. Obrońca obwinionego podniósł również zarzut rażąco surowej kary.

W obu odwołaniach wniesiono o uchylene zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania, ewentualnie o uznanie, że popełniony czyn stanowi przewinienie mniejszej wagi i odstąpienie od wymierzenia kary na podstawie art. 109 § 5 u.s.p.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz przeprowadził w znacznym stopniu prawidłową ich ocenę prawną. Ustalenia faktyczne w sprawie w zasadzie nie były kwestionowane przez obwinionego. Obwiniony sędzia podniósł tu dwa zarzuty, z którymi nie można się zgodzić, albowiem sąd dyscyplinarny, wbrew twierdzeniom obwinionego, nie uznał, iż obwiniony naruszył przytoczone normy z Kodeksu postępowania karnego oraz Regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych. Natomiast argumentacja kwestionująca zrozumiałość zarządzenia Prezesa Sądu sama jest niezrozumiała.

W świetle dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych nie budzi wątpliwości, że obwiniony wprawdzie nie miał zamiaru popełnić zarzucanego mu czynu, popełnił go jednak na skutek niezachowania staranności w danych okolicznościach. Jak trafnie wskazał Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji, nawet jeśli przyjąć, że wymiar zadań sędziego zmuszał go do pracy poza godzinami urzędowania sądu, to bezwzględnym obowiązkiem sędziego jest stały i osobisty nadzór nad aktami. W świetle tego nie jest usprawiedliwieniem twierdzenie, że samochód był zabezpieczony alarmem, a akta były w bagażniku. Obwiniony nie powinien dopuścić do sytuacji, że akta znajdują się poza jego kontrolą.

Należy częściowo uwzględnić zarzut obwinionego sędziego i jego obrońcy odnoszący się do kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu. W ocenie Sądu uzasadnione jest przyjęcie wypadku mniejszej wagi z art. 109 § 5 u.s.p. To pojęcie nie zostało wyjaśnione przez ustawodawcę, jednak w orzecznictwie podkreśla się, iż należy tu uwzględnić okoliczności podmiotowe i przedmiotowe czynu. W szczególności trzeba tu zaznaczyć, że negatywne skutki zachowania obwinionego zostały w znacznym stopniu zredukowane przez odtworzenie skradzionych akt, również wskutek osobistych wysiłków obwinionego. Ponadto, niemal natychmiast po zdarzeniu, obwiniony podjął, jak się okazało bezskuteczne, czynności mające na celu odnalezienie akt, czym wykazał swój negatywny stosunek do popełnionego czynu i dał wyraz temu, że rozumie swój błąd. Wreszcie, samo wyniesienie akt z budynku sądu było spowodowane chęcią wykonywania obowiązków służbowych, gdyż obwiniony,

również wskutek złych warunków pracy oraz problemów zdrowotnych, nie był w stanie realizować tych obowiązków w sądzie.

W ocenie sądu nie jest uzasadnione odstępnie od wymierzenia kary. Zgodnie z art. 109 § 5 u.s.p., w razie przyjęcia przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi, odstępnie od wymierzenia kary jest fakultatywne, a więc zależy od decyzji sądu. W rozważanej sprawie nie zachodzą okoliczności uzasadniające odstępnie od wymierzenia kary. Trzeba wskazać, że na przeszkodzie stoi tu waga reguły ostrożności, która została naruszona postępowaniem obwinionego, a więc obowiązek sprawowania starannej pieczy nad aktami sądowymi.

Mając to na uwadze, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji.